

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

3 maja 2022

nr 33 (LXXVII)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
JEST SZANSA NA
ZMIANĘ TRASY
OBWODNICZY? STR. 2-3



WIADOMOŚCI
KONSUL WRĘCZAŁA
ODZNACZENIA
STR. 3



SPORT
ZAPRASZAJĄ
DO TAŃCA
STR. 9



Zielona Szkoła nad Bałtykiem po pandemii

WYDARZENIE: Kongres Polaków w Republice Czeskiej ma dobrą wiadomość dla uczniów szkół podstawowych z polskim językiem nauczania. Tradycyjny wrześniowy wyjazd nad Bałtyk, który w tym roku szkolnym nie mógł się odbyć z przyczyn pandemicznych, zostanie zrealizowany dla tegorocznych klas siódmych po wakacjach.



• Na Zielonej Szkole uczniowie z Zaolzia poznają znane miejsca nad Bałtykiem, m.in. Gdańsk. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Danuta Chlup

Informacja o planowanym wyjeździe zabrzmiała w ub. czwartek na posiedzeniu Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków w RC.

– Zwykle jeździły nad Bałtyk klasy siódme, w przyszłym roku szkolnym pojadą ósme

– sprecyzował przewodniczący Rady Przedstawicieli Józef Szymeczek.

Z powodu pandemii koronawirusa flagowy projekt KP dwukrotnie nie mógł się odbyć: w 2020 i 2021 roku. Dzięki zaproponowanemu rozwiązaniu tylko jeden rocznik uczniów naszych szkół straci możliwość wyjazdu na Zieloną Szkołę. Nauczyciele niektórych podstawówek co prawda zwrócili się do Kon-

gresu z prośbą, aby pojechały także przyszłoroczne klasy dziewiąte, lecz to jest raczej niemożliwe do zrealizowania – tak z powodów finansowych, jak i kwaterunkowych.

– Nad Bałtykiem jest mało takich ośrodków, które pomieściłyby tak duże grupy i miały odpowiednie zaplecze do zorganizowania Zielonej Szkoły. Mamy zarezerwowany Dom Wczasowy VIS w Jastrzębiej Górze, do którego jeździliśmy przed

Olza Pro w Kongresie i sprawy finansowe

✓ Kolejnym ważnym punktem czwartkowej Rady Przedstawicieli było głosowanie o akcesie organizacji Olza Pro do Kongresu. Stowarzyszenie z siedzibą w Czeskim Cieszynie wpisane zostało do czeskiego rejestru stowarzyszeń w grudniu ub. roku. Rozwija ono działalność na polu ochrony i odnowy miejsc pamięci na Zaolziu, popularyzacji historii wśród młodzieży, współpracy z organizacjami w Polsce. Prezesem organizacji jest Marek Konieczny. Wniosek został zaakceptowany przez Radę Przedstawicieli.

✓ Sporą część zebrania Rady Przedstawicieli poświęcono sprawom finansowym. Danuta Branna przedstawiła sprawozdanie finansowe KP za ub. rok i przedstawiła projekt tegorocznego budżetu. Marek Słowiacek



Fot. DANUTA CHLUP

zapoznał obecnych ze zamknięciem finansowym oraz tegorocznym budżetem spółki Pol-Press, która wydaje „Głos”.

✓ Michał Przywara referował o działalności Centrum Polskiego KP. Uwagę poświęcił kampaniom promującym polskość, m.in. przed Spisem Ludności. Zapowiedział, że wkrótce zostanie opublikowana w „Głosie” szczegółowa analiza wyników spisu pod kątem sytuacji polskiej mniejszości narodowej.

✓ Tadeusz Grycz w imieniu Towarzystwa Nauczycieli Polskich zaapelował, aby Komisja Szkolna Kongresu Polaków zainteresowała się sytuacją zagrożonych polskich podstawówek, przede wszystkim w Mostach koło Jabłonkowa.

pandemią. Ale pierwsza dekada września była już zajęta, dlatego pierwszy turnus Zielonej Szkoły rozpocznie się dopiero 11 września – powiedziała „Głowski” Aneta Roszka z Kancelarii Kongresu Polaków. – Drugą kwestią jest sprawa finansowa. Po podwyżkach cen pobyt jednego dziecka kosztuje 10 tys. koron. To są koszty transportu, zakwaterowania, wyżywienia, biletów wstępu, atrakcji, opieki pedago-

gicznej. Wkład własny uczestników będzie wyższy niż w poprzednich latach, rodzice będą płacili po 5,5 tys. koron (przed pandemią płacili 4 tys.). Kongres musi zdobyć dofinansowanie w wysokości 4,5 tys. koron na ucznia, a uczniów ma jechać ok. 230. Dodatkowo musi zapłacić pobyt 14 członkom kadry w każdym z dwóch turnusów – mówiła o kosztach koordynatorka Zielonej Szkoły. ▲

REKLAMA

Zespół Folklorystyczny „Górole” zaprasza na
**MIĘDZYNARODOWY PRZEGLĄD KAPEL LUDOWYCH
oraz ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH**
w sobotę 14. 5. od godz. 17.00 do Domu PZKO w Mostach koło Jabłonkowa

Przeгляд będzie miał formę koncertu. Po programie będzie mała kolacja w formie bufetu w nowo wyremontowanych pomieszczeniach domu kultury, zaś miłośnicy folkloru mogą spodziewać się nieformalnych spotkań muzycznych do godz. 24.00. Miejsce musi być zarezerwowane, bilet wstępu w formie wolnych datków.

Zgłoszenia i zamówienia biletów:
e-mail: martynkovav@seznam.cz
lub almartynek@seznam.cz,
tel.: +420 601 337 572;
+420 601 337 573.
Bliższe inf.: www.balgorolski.eu

ZDANIEM... Danuty Chlup



danuta.chlup@glos.live

Kiedy po raz pierwszy przeczytałam tę informację, trudno mi było w nią uwierzyć. Zagraniczni turyści boją się przyjeżdżać do Polski? Do Krakowa? W pierwszej chwili nie rozumiałam, co miałyby być powodem ich obaw. A kiedy przeczytałam, że wojna na Ukrainie, pokręciłam ze zdziwienia głową.

Polska Organizacja Turystyczna już od miesiąca bije na alarm. Na początku kwietnia opublikowała dane, według których w segmencie grupowym anulacje rezerwacji turystycznych przekraczają 90 proc., zaś w indywidualnym 60 proc. Nim zdążyłam wyśmiać wystraszonych mieszkańców Zachodu, uświadomiłam sobie, że wszyscy reagujemy podobnie – im dalej krytycznego miejsca mieszkamy, tym mniejsze wydają nam się odległości. Dla Londyńczyka Kraków leży blisko granicy ukraińskiej, dla Pekieńczyka tuż przy niej.

W latach, gdy natężyły się ataki terrorystyczne w Europie Zachodniej, sporo osób z Czech czy Polski rezygnowało z wyjazdów do tych państw, ponieważ w Brukseli czy Paryżu wybuchła bomba. Czy jednak zrezygnowalibyśmy z wyjazdu do Gdańska, gdyby terroryści zaatakowali w Zakopanem? Koleżanka córki, Koreanka, kilka lat temu na zaproszenie do Czech odpowiedziała, że boi się podróżować do Europy ze względu na powyższe ataki.

Zresztą wystarczy przypomnieć sobie początki pandemii koronawirusa i strach przed wyjazdem do Włoch, Hiszpanii czy jakiegokolwiek kraju, w którym akurat wzrósł odsetek zarażonych. U siebie jakoś nie baliśmy się siedzieć, choć w pewnym okresie Czeszy wykazywali rekordy zachorowań w przeliczeniu na liczbę mieszkańców.

Czy wystarczy powiększyć mapę, aby przestać się bać domniemanych zagrożeń? To byłoby zbyt proste. Jedno jest pewne: im więcej miejsc będziemy poznawali i je oswajali, tym mniejszy będzie nasz strach z tego, co nieznane.

CYTAT NA DZIŚ



Daniel Prokop,
socjolog PAQ Research

Klasa średnia to ludzie, którzy mieliby mieć własne mieszkanie, oszczędności, wyższe wykształcenie i możliwość planowania wykorzystania pieniędzy. Według niektórych analiz można w ten sposób zdefiniować 25-30 procent mieszkańców Czech

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Jak zauważyliśmy w poprzednim numerze „Głosu”, wiosna nieśmiało puka do naszych drzwi. Ale całkiem śmiało pojawiły się u nas nasi sezonowi goście... Ptaka widocznego na zdjęciu nie trzeba specjalnie przedstawiać. Choć i tak poprosimy naszych czytelników, by odważnie spróbowali odgadnąć, co widzimy na powyższym ujęciu. Odpowiedzi prosimy przysłać na dabkowski@glos.live.
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

3
maja 2022

Imieniny obchodzą:
Maria, Aleksander
Wschód słońca: 4:59
Zachód słońca: 20:06
Do końca roku: 242 dni
(Nie)typowe święta:
Święto Konstytucji 3 Maja
Przysłowia:
„Maj zieleni łąki, drzewa, już i ptaszek w polu śpiewa”

JUTRO...

4
maja 2022

Imieniny obchodzą:
Monika, Florian, Michał
Wschód słońca: 4:57
Zachód słońca: 20:08
Do końca roku: 241 dni
(Nie)typowe święta:
Międzynarodowy Dzień Strażaka
Przysłowia:
„Śnieg w kwietniu goi rolę, hamuje nieodolę”

POJUTRZE...

5
maja 2022

Imieniny obchodzą:
Irena, Gotard, Waldemar
Wschód słońca: 4:55
Zachód słońca: 20:09
Do końca roku: 240 dni
(Nie)typowe święta:
Międzynarodowy Dzień Położnej
Przysłowie:
„Gdy rój w maju idzie w górę, kosztuje on siana furę”

POGODA

wtorek
dzień: 10 do 18°C
noc: 9 do 7°C
wiatr: 1-2 m/s

środa
dzień: 10 do 18°C
noc: 9 do 7°C
wiatr: 1-2 m/s

czwartek
dzień: 15 do 20°C
noc: 15 do 10°C
wiatr: 1-2 m/s

Jest szansa na zmianę trasy obwodnicy?

Stowarzyszenie założone w celu budowy obwodnicy Hawierzowa (Sdrußeni pro přeložku a výstavbu komunikace I/11 v úseku Havířov – Trnanovice) podjęło w ub. tygodniu uchwałę, na podstawie której zwróciło się do Dyrekcji Dróg i Autostrad o zbadanie możliwości wytyczenia alternatywnego przebiegu drugiego etapu obwodnicy. Droga ta mogłaby ewentualnie zastąpić kontrowersyjną i budzącą emocje trasę prowadzącą przez Żywocice i Cierlicko.



• Grupa osób z Karwiny i okolicy, uczestników niedawnego spaceru po żywocickich pomnikach. Przez tę część lasu miałyby prowadzić trasa drugiego etapu obwodnicy Hawierzowa. Fot. DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

Uwzględnienie alternatywy do drugiego etapu zaproponował wójt Suchej Górnej Jan Lipner, poparli go wójtowie Cierlic

ka – Martin Polášek oraz Trzanowice – Jiří Tomiczek. Za uchwałę głosowali także przedstawiciele Hawierzowa. Do pierwszego etapu obwodnicy (z Szumbarku po skrzyżowanie wieloosłupowe na granicy Suchej Średniej i Górnej) przedstawiciele gmin nie mają zastrzeżeń. – Wszystkie miasta i gminy będące członkami stowarzyszenia poparły

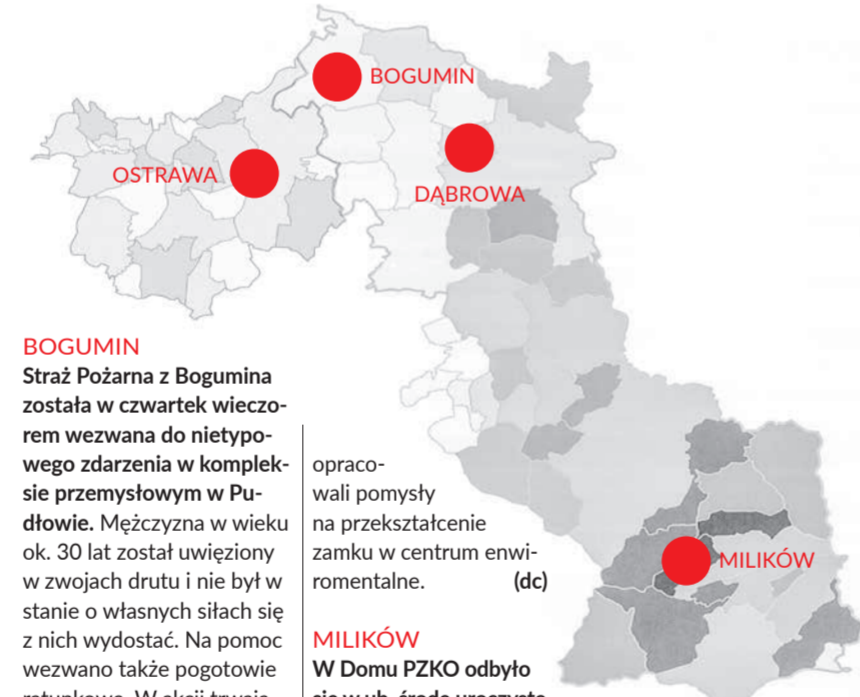
uchwałę – podkreślił w rozmowie z „Glosem” wiceprezydent Hawierzowa ds. inwestycji Bogusław Niemiec.

– Wójt Lipner zaproponował alternatywną trasę, która kiedyś przed laty została uwzględniona w Zasadach Rozwoju Terytorialnego (Zásady územního rozvoje), ma zatem racjonalne podstawy i można ją rozpatrzyć. Prowadziłyby obrzeżami Suchej Górnej przez Stonawę i podłączyłyby się do komunikacji

I/67. Jeżeli DDA lub współpracujący z nią projektant dojdzie do wniosku, że alternatywna trasa jest możliwa do zaakceptowania pod względem ekonomicznym, technicznym i komunikacyjnym, to na tej podstawie rozpoczyna się rozmowy o zmianie trasy drugiego etapu obwodnicy – powiedział Niemiec. Lipner uważa, że obwodnica Hawierzowa nie jest inwestycją konieczną, a jednym z jego argumentów jest obniżająca się co roku

Trzanowice również popierają rozpatrzenie możliwości alternatywnej trasy, jeżeli natomiast „wygra” proponowana obecnie trasa południowa, domagają się wybudowania skrzyżowania wieloosłupowego na granicy ich gmin. Skrzyżowanie to zostało z pierwotnych planów wykreślone. – Bez niego nie mielibyśmy możliwości wjazdu na obwodnicę i zjazdu z niej – wyjaśnił Polášek. (dc)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN
Straż Pożarna z Bogumina została w czwartek wieczorem wezwana do nietypowego zdarzenia w kompleksie przemysłowym w Pudłowie. Mężczyzna w wieku ok. 30 lat został uwięziony w zwojach drutu i nie był w stanie o własnych siłach się z nich wydostać. Na pomoc wezwano także pogotowie ratunkowe. W akcji trwającej zaledwie kilka minut wykorzystano wózek widtowy. Strażnicy nie ustalili, w jaki sposób mężczyzna dostał się do kłębu drutu. (dc)

opracowali pomysł na przekształcenie zamku w centrum environmentalne. (dc)

MILÍKOV
W Domu PZKO odbyło się w ub. środę uroczyste powitanie najmłodszych mieszkańców gminy. Wójt Ewa Kawulok powitała 14 niemowląt, w tym 9 chłopców i 5 dziewczynek. Mamy otrzymały kwiaty, dzieci podarunki. Rodzice zapisali się w księdze pamiątkowej gminy. Impreza witała najmłodszych mieszkańców z długoletnią tradycją. Po raz pierwszy natomiast odbyło się w tym roku pasowanie pierwszoklasistów na czytelników. Do biblioteki zawitali uczniowie czeskiej i polskiej szkoły. Przepasani zostali wstęgami z napisem „Czytelnik 2022”, na pamiątkę każdy otrzymał książkę. (dc)

DĄBROWA
Zamek stojący na terenie wsi można będzie obejrzeć 31 maja po południu, korzystając z zaproszenia wójta gminy Dašy Murycovej. Uczestnicy zapoznają się z jego obecnym wyglądem i stanem technicznym. Na stronie internetowej gminy opublikowano plakaty studentów architektury na Wydziale Budownictwa Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie. Gmina nawiązała w ub. roku współpracę z uczelnią. Studenti pod kierunkiem pedagogów

OSTRAWA
W ośrodku KACPU na Czarnej Łące, w którym

ukraińscy uchodźcy zatawiają wizy i inne formalności związane z pobytym w RC, powstało centrum oferujące doradztwo z dziedziny opieki społecznej i pośrednictwo w poszukiwaniu zatrudnienia. Wyposażone jest w komputery podłączone do Internetu. Dzieła codziennie, również w weekendy, w godz. 9.00-16.00. W centrum znajduje się także świetlica oraz kąpiel dla dzieci. Nowe centrum założono dlatego, że Ukraińcy po rejestracji w KACPU i załatwieniu ubezpieczenia zdrowotnego nierzaz tam wracali, poszukując dalszej pomocy, której pracownicy zatrudnieni przy rejestracji nie mieli możliwości im udzielić. (dc)

Konsul wręczała odznaczenia



• Odznaczeni na scenie z konsulem generalną RP Izabellą Wołtejkó-Chwastowicz. Fot. DANUTA CHLUP

Wogrodach Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie odbyła się w poniedziałek po południu uroczystość z okazji Dnia Flagi oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą. Udział wzięli przedstawiciele władz województwa morawsko-śląskiego, instytucji polskiej oraz współpracownicy konsulata. Medal 100-lecia Odzyskania Niepodległości otrzymał Harcerstwo Polskie w RC (odebrał go naczelnik HPC Krzysztof Mitura) oraz Scena Polska Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie (odebrał kierownik artystyczny Bogdan Kokotek). Brązowym medalem „Zasłużony kulturze Gloria Artis” został odznaczony Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik” z Trzyńca. Konsul przekazała go na ręce prezesa Anny Kornuty i dyrygenta Mykoły Bliharha. Odznakę honorową „Bene

Merito” otrzymała Petra Slováček-Rypienowa, odznaki honorowe „Zasłużony dla kultury polskiej”: Czesława Rudnik (redaktor miesięcznika „Zwrot”), Kinga Ciba, Katarzyna Dendys-Kosecka, Stanisław Gawlik (prezes Sekcji Historii Regionu przy ZG PZKO), Janusz Legoń i Michał Nowak. Dyplomem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego uhonorowano dwie nauczycielki Gimnazjum przy ul. Matični w Ostrawie – Janę Bittową i Renátę Macečková. „Srebrne Spinki” otrzymał prezes MK PZKO w Jabłonkowie, były prezes PZKO Jan Rytko. Do uroczystości wrócimy w piątkowym wydaniu gazety. (dc)

Merito” otrzymała Petra Slováček-Rypienowa, odznaki honorowe „Zasłużony dla kultury polskiej”: Czesława Rudnik (redaktor miesięcznika „Zwrot”), Kinga Ciba, Katarzyna Dendys-Kosecka, Stanisław Gawlik (prezes Sekcji Historii Regionu przy ZG PZKO), Janusz Legoń i Michał Nowak. Dyplomem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego uhonorowano dwie nauczycielki Gimnazjum przy ul. Matični w Ostrawie – Janę Bittową i Renátę Macečková. „Srebrne Spinki” otrzymał prezes MK PZKO w Jabłonkowie, były prezes PZKO Jan Rytko. Do uroczystości wrócimy w piątkowym wydaniu gazety. (dc)

Świętujemy 3 Maja

Cala Polska i Polacy na Obczyźnie obchodzą dziś Święto Konstytucji 3 Maja. Przypominają sobie wydarzenie, które miało miejsce w 1791 roku, kiedy to została wydana ustawa regulująca ustrój państwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Przyjmuje się, że chodzi o pierwszy tego rodzaju akt prawny w Europie i drugi na świecie. Wcześniej, w 1787 roku, została bowiem uchwalona konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki.

W Polsce Święto Konstytucji 3 Maja jest dniem wolnym od pracy, a obchody tego święta odbywają się w wielu miastach. Organizuje je również Cieszyń. W programie o godz. 10.30 jest patriotyczna msza

św. w kościele św. Marii Magdaleny, o godz. 11.30 rozpoczynają się białoczerwone warsztaty artystyczne, zaś wraz z wybieciem południa zostanie odpiewany na rynku hymn narodowy, po nim nastąpi przemówienie przewodniczącego Rady Miejskiej oraz złożenie kwiatów pod tablicą na Domu Narodowym. Zwierczeniem uroczystości jest lekcja śpiewu patriotycznego, w której mogą wziąć udział wszyscy chętni.

Polskie święto narodowe przypominają sobie również uczniowie Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Dziś z tej okazji obejrzą w cieszyńskim kinie „Piast” film pt. „Maria Skłodowska-Curie”. (sch)

73 800

uczniów w RC zdaje w tym roku maturę. Od testu dydaktycznego z matematyki i języka angielskiego rozpoczęły się wczoraj państwowe matury. Potrwają do środy. Według informacji udostępnionych przez „Ceremat”, na egzamin z matematyki zdecydowało się tylko 17 proc. maturzystów. Pozostali wybrali język obcy. Najczęściej chodziło o angielski. Nieco inaczej sytuacja wyglądała w Polskim Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie, gdzie spośród 89 czwartoklasistów na egzamin z matematyki zgłosiło się aż 31 uczniów, a 58 na język angielski. Z kolei w czeskokoczińskiej Akademii Handlowej matematykę zdawała tylko jedna osoba, a pozostałych jedenastu język angielski. Dziś maturyści w całym kraju będą pisali test dydaktyczny z języka czeskiego, jutro natomiast z pozostałych wybieralnych języków obcych – francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego lub rosyjskiego. W środę odbędzie się ponadto egzamin z nadobowiązkowej, poszerzonej matematyki plus. Zgłosiło się na niego m.in. 9 polskich gimnazjalistów. (sch)

Jak wydobyć biały głos?



• Katarzyna Broda-Firla przybliżyła tajniki białego śpiewu. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Bystrzycki MUZ-IC nie chce być tylko muzeum pokazującym eksponaty z przeszłości, ale także placówką otwartą na potrzeby współczesnego człowieka. W czwartkowe popołudnie zorganizowała warsztaty zrealizowane w skróconej wersji. – W warsztatach najważniejsze jest dla mnie to, żeby odczuć człowieka. Rozpoczynamy od oddechu, relaksacji ciała, następnie są ćwiczenia przygotowane ściśle pod biały głos, a potem nauka emisji głosu białego – przybliżyła. Bliżej przyjrzymy się tematowi w piątkowym wydaniu „Głosu”. (sch)

też śpiewać – tłumaczyła prowadząca. Warsztaty białego śpiewu Katarzyny Brody-Firla trwają zwykle przez dwa dni po pięć godzin dziennie. Te bystrzyckie zostały popołudnie zorganizowane warsztaty zrealizowane w skróconej wersji. – W warsztatach najważniejsze jest dla mnie to, żeby odczuć człowieka. Rozpoczynamy od oddechu, relaksacji ciała, następnie są ćwiczenia przygotowane ściśle pod biały głos, a potem nauka emisji głosu białego – przybliżyła. Bliżej przyjrzymy się tematowi w piątkowym wydaniu „Głosu”. (sch)

»Stawiani moja« to nie lada sztuka

Postawić „moja” to nie łatwa sprawa. Najpierw trzeba znaleźć odpowiednie drzewo, zdjąć z niego korę, u góry przymocować gałązki i ozdobić je kolorowymi wstążkami. Następnie wykopać odpowiednio głęboki dół, a potem stopniowo – w kilkanaście „chłopa” – powoli i systematycznie podnosić drzewo w górę. W sobotę w Wędryni postawili „moja”.



• „Stawiani moja” wymaga silnych mięśni, mocnych nerwów i dobrej współpracy.



• Drzewko należy udekorować kolorowymi wstążkami.



• W sobotę koło „Czytelni” spotkały się wszystkie pokolenia wędrynian. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Wędryński „moja” stoi koło „Czytelni”. Powstał ze świerkowego drzewa i ma prawie 20 metrów wysokości. – Tradycja „stawiania moja” w naszym kole PZKO jest długa i liczy bodajże kilkadziesiąt lat. Rozpoczynaliśmy zupełnie skromnie, jednak z biegiem czasu, kiedy stery organizacji przejęła średnia generacja, impreza ta przetrwała się w coś w rodzaju festynu,

w którym mają swój wkład również nasze kluby kobiet i seniora – przybliżył prezes MK PZKO w Wędryni Bogusław Raszka. To przelożyło się na ofertę stoisk. Uczestnicy mogli raczyć się m.in. domowymi kołaczkami oraz placzkami ze „szpyrkami” lub śmietaną. Sztuka nie jest tylko postawienie „moja”, ale także dopilnowanie, żeby ktoś go nie podwedził. – Jest taki zwyczaj, że w pierwszą noc może ktoś ukraść „moja”. Dlatego będziemy trzymać przy nim wartość – przekonywał w sobotę prezes. Dodał, że już się bowiem zdarzyło, że „moja” zniknęła. – Pierwszej nocy taką kradzież dopuszczają reguły gry. Później jednak to już zwykły

wandalizm – zauważył. Niestety, taki przypadek w Wędryni też już miał miejsce.

– Na Zaolziu to bardzo popularne. Moi koledzy z „Nowiny” stawiali „moja” co roku, a potem wzięli skrzypce, grali i przez całą noc go pilnowali. Istniała bowiem między wioskami taka zabawa, że jedni drugimi ścinałi „moja” – potwierdził Leszek Cimała z Oldrzychowic. Zwyczaj „stawiania moja” wywodzi się z prastarych wierzeń pogańskich, które były praktykowane prawie że w całej Europie. Tak jak wszystkie wiosenne obrzędy równie drzewo, będące symbolem siły, miało przynieść domostwu zdrowie, urodzaj i dostatek.

Pojechali do ujścia Olzy

Rozpoczęło się od rajdu rowerowego, a zakończyło na wspólnej biesiadzie w domu PZKO. Miejsce Koło PZKO w Orłowej-Lutyńi obchodziło w sobotę Dzień Gospodarza.

– Tę imprezę wymyślił 15-20 lat temu gospodarz naszej świetlicy Stanisław Monczka, a ponieważ była to jego impreza, nazwał ją Dniem Gospodarza. Program był niespodzianką. Wiedzieliśmy tylko, że będzie jazda na rowerze i gra w ping-ponga. Zwyczaj ten dalej kontynuujemy, chociaż koło ma już innego gospodarza – zdradziła Bronisława Brzezna z Klubu Kobiet MK PZKO w Orłowej-Lutyńi.

Zgodnie z tradycją pierwszym punktem programu sobotniego Dnia Gospodarza był rajd rowerowy. – Był bardzo udany, chociaż

pojechali nas tylko ośmioro. Naszym celem było ujście rzeki Olzy do Odry. Trasa liczyła ok. 30 km i prowadziła piękną okolicą – podsumował rowerzysta Zbigniew Kozielec. Jak zaznaczył, organizatorzy rajdu starają się, żeby trasy się nie powtarzały. – Jeśli są również dzieci, wtedy wybieramy łatwiejszą trasę. Ponieważ jednak wiele osób ma rowery elektryczne, możemy skrócić się również na bardziej odległe cele – stwierdził.

Na wycieczkę rowerową orłowsko-lutyńscy PZKO-owcy wyjeżdżają regularnie. Przy miejscowym kole działa bowiem kółko rowerowe. Od dziesięciu lat oprócz jednodniowych wycieczek organizują również wycieczki kolarskie. Rok temu odbyły się one w Kunowicach, w tym roku bazą będzie pensjonat w Chlumie koło Trzebońska.



• Rowerzyści przy ujściu Olzy do Odry. Fot. ZBIGNIEW KOZIELEC

Start i meta sobotniego rajdu przy domu PZKO w Orłowej-Lutyńi. Tam po powrocie czekał na ro-



• Popołudniowy program Dnia Gospodarza miał miejsce w Domu PZKO w Orłowej-Lutyńi. Fot. BEATA SCHÖNWALD

werstwów obiad ugotowany przez członkinię klubu kobiet. – Przygotowałyśmy żurek i karkówkę, prócz

tego upiekliśmy ciastka oraz podajemy kawę i herbatę – poinformowała Bronisława Brzezna. (sch)

»Sto lat!« dla Stanisława Zahradnika

Dwa ważne wydarzenia dla miejscowych Polaków obchodziło w piątek Miejsce Koło PZKO w Trzyńcu-Osiedlu wspólnie ze Stowarzyszeniem Pożytku Publicznego „Koexistence”. Były to 90. urodziny zasłużonego członka miejscowego koła PZKO i całego związku, działacza społecznego, historyka, autora wielu publikacji naukowych, trzyńczanina Stanisława Zahradnika oraz zbliżające się Święto Konstytucji 3 Maja.

Beata Schönwald

Pierwszą częścią spotkania z tytułowanego „Piknik patriotyczny” była poświęcona jubilatowi. Urodzinowe życzenia oraz słowa podziwu dla dorobku Stanisława Zahradnika zdały się nie mieć końca. Gratulacje złożyli w imieniu własnym oraz konsul generalnej RP w Ostrawie Izabelli Wołhejko-Chwastowicz konsul Edyta Wodzyńska-Andreewa, prezes PZKO Helena Legowicz, przewodnicząca MK PZKO w Trzyńcu-Osiedlu Barbara Buława, a także wielu innych przedstawicieli okolicznych kół PZKO, Polskiego Zespołu Śpiewaczego „Hutnik”, Ruchu Politycznego „Coexistence-Wspólnota” i przyjaciel.

– Bez twojej pracy, bez twojego wkładu nie byłoby archiwum Zarządu Głównego PZKO. Chciałabym ci podziękować za twoją ofiarną pracę, zawsze bezinteresowną, za to, jak przyczyniałeś się do tego, żeby o nas pamiętano. Twoje publi-



• Prezes Barbara Buława jako pierwsza złożyła życzenia jubilatowi.

kacje dokumentowały naszą działalność i dzięki nim kolejne pokolenia będą mogły sięgać do naszych korzeni – podkreśliła Legowicz. – Nie zrobiłem niczego specjalnego, takich działaczy jak ja jest tutaj wielu – przekonywał skromnie jubilat, dodając, jak wiele zawdzięcza swojej żonie i rodzinie. – Myślę, że wciąż stać nas na to, byśmy jeszcze coś osiągnęli – odniósł się do całego polskiego społeczeństwa na Zaolziu. – Stanisław Zahradnik zrobił rzeczy niesamowite, takiego

pracowitego człowieka w dziedzinie kultury chyba nie ma ani tu, ani po drugiej stronie Olzy. Ale jak sam podkreślił parę razy, jest w tym również wielka zasługa jego żony. Dlatego ja przyniosłem kwiaty dla niej – podsumował Jerzy Czup.

Po życzeniach i odśpiewaniu „Sto lat!” przedstawiciel „Koexistence” Stanisław Gawlik przybliżył obecnym okoliczności, w jakich została uchwalona w 1791 roku Konstytucja 3 Maja, jej znaczenie, a także wydarzenia, które potem



• Z okazji Święta Konstytucji 3 Maja cała sala śpiewała pieśni patriotyczne. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

miały miejsce. Wspominał Konfederację Targowicką, drugi rozbiór Polski, Insurekcję Kościuszkowską i trzeci rozbiór. Zauważył również, że Święto Konstytucji 3 Maja nie zawsze mogło być obchodzone z powodów polityczno-ideologicznych. Temat ilustrowała wystawa przygotowana przez historyka Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków Mariana Steffka pt. „Konstytucja 3 Maja i jej znaczenie”.

Zbliżające się święto uczczono pieśniami patriotycznymi, taki-

mi jak „Warszawianka”, „Wojen-ko, wojen-ko”, „Rozkwitały pąki białych róż”, „Sokoły” oraz utworami o charakterze lokalnym, jak „Płyniesz Olzo”, „Ojcowski dom” czy „Szumi jawor”. Przy tej okazji Helena Legowicz wspominała, że nie tylko 3 maja, ale dzień poprzedzający Święto Konstytucji jest ważnym dniem dla Polaków. W 2002 roku Sejm Polski ustanowił bowiem 2 maja jako Dzień Polonii i Polaków za Granicą. ▲

Znów można było się śmiać

To nieprawda, że sylwestrowy temat nie pasuje na maj. Pasuje. Zwłaszcza kiedy chodzi o miłość w komediowej oprawie. W niedzielę w sali Urzędu Gminnego w Śmiłowicach zespół teatralny miejscowego koła PZKO wystawił przedstawienie pt. „Sylwestrowsko lovestory”.

– Ten spektakl mieliśmy zagrać na sylwestra 2020 roku, potem myśleliśmy, że uda nam się rok później, aż wreszcie teraz covid pozwolił nam na to, żeby wystawić to przedstawienie. W rezultacie pracowaliśmy nad nim z przerwami prawie dwa lata – powiedziała „Głosiwi” reżyser Ewa Barsony.

Śmiłowiczki aktorki-amatorki zagrały w niedzielę przed pękającą w szwach widownią. Przyszło tylu gości, że trzeba było dostawiać krzesła. – Tak jak śmiłowiczanin przyjeżdżają do Ligotki na przedstawienia, tak my również staramy się ich odwiedzać i wspierać duchowo naszych kolegów po „fachu” – powiedziała „Głosiwi” Ewa Furtek z zespołu teatralnego z Ligotki Kameralnej. – Teatr ma uczyć i



• Akcja spektaklu toczyła się w sylwestrową noc.

dostarczać wrażeń. Ten śmiłowicki zawsze spełnia obydwa wymagania – przekonywała.

W niedzielne popołudnie na scenie zaprezentował się śmiłowicki zespół w swoim tradycyjnym składzie. Tworzą go w większości mieszkańcy wioski. Komedię gwarową pt. „Sylwestrowsko lovestory” napisała współpracująca od pięciu lat z teatrykiem Jarzemi Chlebko z Oldrzychowic.



• Janusz Heczko był niezwykle przekonujący w swojej roli. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

To jej czwarty scenariusz. – Zawsze marzyłam o tym, żeby zagrać na scenie. Jednak niespecjalnie mi to wychodziło, bo okropnie się trzęsłam. Zaczęłam więc pisać i okazało się, że to lepiej mi wychodzi – przyznała. W swojej sztuce zagrała więc tylko epizodyczną rolę.

„Sylwestrowsko lovestory” przeniosła publiczność do czasów sprzed 40 lat, kiedy ulice we

wszystkich miastach nosiły te same nazwy, bloki mieszkalne były tak samo szare, a mieszkania – urządzone w te same meble. Jednak nawet w takich okolicznościach, a może właśnie dzięki nim, mogła się zrodzić miłość na całe życie. Na przykład wówczas, gdy mężczyzna po imprezie z kolegami nagle obudził się w sylwestrową noc w nie swoim mieszkaniu, w nie

swoim mieście, ale za to pod idealnie pasującym adresem Dukielska mieszkanie nr 12, trzecie piętro...

W spektaklu, chociaż zanosiło się na katastrofę, przypadkowe spotkanie zakończyło się happy endem i gromkimi brawami rozrabianej widowni. Przyjemnym urozmaicheniem popołudnia była przygotowana przez miejscowych PZKO-wców kawiarenka. (sch)

NASZE RODY /113/



Michael Morys-Twarowski

Skrobankowie

Skrobankowie są przykładem rodu, który na Śląsk Cieszyński trafił ze Śląska Opawskiego.

O z w i ą z k a c h Cieszyna i Opawy można napisać sporo, książkę cieszyński Kazimierz II (zm. 1528) wszedł nawet w posiadanie opawskiego zamku. Jednak relacje nabrały dynamiki dopiero po 1742 roku, kiedy Prusy zabrały Habsburgom większość Śląska. W granicach monarchii Habsburgów został tylko niewielki skrawek, z którego utworzono Śląsk Austriacki, a stolicą nowej jednostki administracyjnej ustanowiono w Opawie.

Wprawdzie później przy okazji różnych reform sytuacja się zmieniła, ale dla mieszkańców Śląska Opawskiego niedaleki Śląsk Cieszyński stał się kierunkiem emigracji – w liczbach bezwzględnych nie robi wrażenia, ale z Opawy do Cieszyna trafiło kilka rodzin, które odegrały swoją rolę w dziejach miasta. Wystarczy wspomnieć takie nazwiska jak Demel (pochodzący z niej dwóch długoletnich burmistrzów) czy Feitzinger (słynny wydawca i drukarz). W tym gronie znaleźli się też Skrobankowie.

Wojskowy spod Opawy, rodzina z Jabłonkowa

2 czerwca 1772 roku w Cieszynie w związku małżeński wstąpił Jan Skrobane, wojskowy („Land Dragoner”), i Anna Zwilling, córka miejskiego rajcy Jana Zwillinga. W metryce ślubu zanotowano, że pan młody pochodził z „Gilschwitz bey Troppau”, czyli z miejscowości Kylešovice koło Opawy (dzisiaj w granicach miasta).

Ich syn, Franciszek Michał Waclaw, urodził się w Cieszynie i został ochrzczony 28 września 1774 roku. Dalsze kwerendy mogą odpowiedzieć na pytanie, czy potomkowie wojskowego z Opawy mieszkali później w stolicy Księstwa Cieszyńskiego. Można też spróbować ustalić, czy łączyło ich pokrewieństwo ze Skrobankami z Jabłonkowa. W połowie XIX wieku w tym miasteczku mieszkał Wincenty Skrobane, kowal, żonaty z Marią Czech (ich córka Barbara urodziła się w 1845 roku, a synowie Antoni i Jan odpowiednio w 1844 i w 1850 roku).

Honorowy obywatel Cieszyna

Najsłynniejszym przedstawicielem rodu Skrobanków związanym ze Śląskiem Cieszyńskim był Jakub Skrobane, urodzony w 1825 roku w miejscowości Jaktaf koło Opawy. Osiedlił w Cieszynie, gdzie prowadził sklep. Później zasiadał w dyrekcji Cieszyńskiej Kasy Oszczędności.

Przez wiele lat wybierano go do władz miejskich, a w latach 1875-1876 pełnił funkcję burmistrza.

stra miasta. W 1898 roku otrzymał honorowe obywatelstwo Cieszyna.

Jakub Skrobane zmarł 17 lutego 1910 roku. Doczekał się ciepłego wspomnienia na łamach „Dziennika Cieszyńskiego”: „Był to człowiek nadzwyczaj uprzejmy i taktowny wobec każdego, z ludnością polską obchodził się bardzo uprzejmie, cieszył się sympatią i poważaniem u wszystkich obywateli bez różnicy narodowości i wyznania”.

Dzieci cieszyńskiego burmistrza

Jakub Skrobane był dwukrotnie żonaty. W 1863 roku ożenił się z Antonią Scholtis (Szoltys, Szoltys), córką farbiarza, przedstawiciela



• Metryka chrztu Franciszka Michała Waclawa Skrobana, urodzonego w 1774 roku (Parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie).

cielką starej cieszyńskiej rodziny. Po jej śmierci w 1872 roku poślubił Marię Jaburek, córkę sekretarza sądowego z Bratysławy.

Z pierwszego małżeństwa pochodzili: Gustaw Henryk (ur. 1864), Maria Jakobina (1866-1869), Jakub Maksymilian (ur. 1868) i Rozalia Georgina (ur. 1870), zameżna Scheeranse. Dziećmi z drugiego małżeństwa byli Bernard Franciszek Jakub (ur. 1873), Jadwiga Edwanda Maria Anna Luiza (ur. 1874), po pierwszym mężu Schlangenberg, po drugim Rudel, i Maria Otylia (ur. 1878).

Jeśli chodzi o synów cieszyńskiego burmistrza, to pierwotkami Gustaw Henryk studiował na Akademii Handlowej w Wiedniu. Pozostał w austriackiej stolicy, pracował później w banku Niederösterreichische Escompte-Gesellschaft. Mieszkał na prestiżowej Kärntner StraÙe. Zenił się co najmniej dwukrotnie, w 1911 roku jako wdowiec poślubił o 22 lata młodszą Bertę Schöpfer.

Drugi Jakub Maksymilian przejął ojciecki sklep w Cieszynie.

Trzeci Bernard Franciszek Jakub był kupcem w Wiedniu. Zmarł w 1915 roku i został pochowany na tamtejszym Cmentarzu Centralnym (Wiener Zentralfriedhof).

Linia z Mezö Kaszony

Na Śląsku Cieszyńskim mieszkała co najmniej jedna rodzina

Skąd to nazwisko?

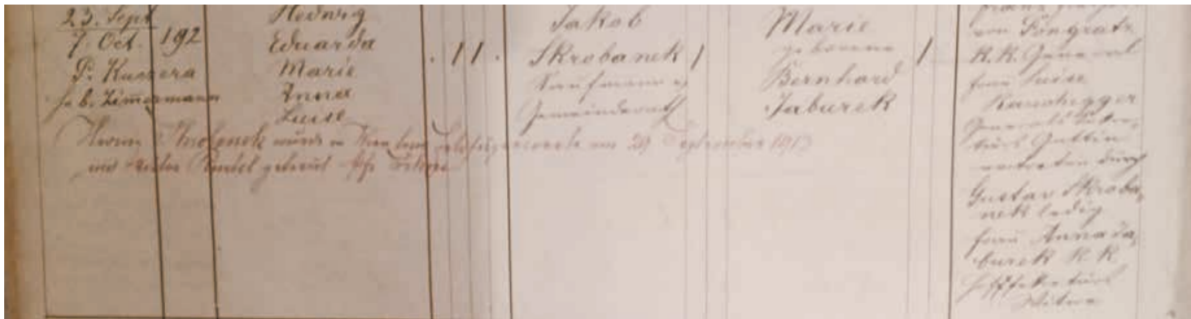
W „Słowniku nazwisk mieszkańców południowego Śląska XIX wieku” Izabeli Łuczniczki nazwisko Skrobane jest wywodzone od cieszyńskiego gwarowego słowa „szkrobać”. Trudno zgodzić się z tą etymologią, bo Skrobankowie byli przybyszami ze Śląska Opawskiego. Brak nazwiska Skrobane w Internetowym słowniku nazwisk w Polsce (ISNP). Możliwe, że jest to wariant czeskiego nazwiska Škrobánek.

Skąd ten ród?

Co najmniej dwie linie Skrobanków osiadły na Śląsku Cieszyńskim pochodzący z okolic Opawy. Zapewne tam należy szukać też korzeni pozostałych.

Gdzie doczytać?

✉ Michael Morys-Twarowski: "Skrobane Jakub, kupec, starosta a ÷estny občan Těšina". W: „Biografický slovník Šlezska a severní Moravy. Supplementum”. Red. Lubomír Dokoupil, Radoslav Daněk, Aleš Zářický, T. A. Ostrava, 2018, s. 161–162 [biogram Jakuba Skrobana, burmistrza Cieszyna].



• Metryka chrztu Jadwigi Skrobane, urodzonej w 1874 roku (Parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie).

Skrobanków, która jednak nie pochodziła ze Śląska Opawskiego – a przynajmniej nie trafiła bezpośrednio stamtąd nad Olzę. 30 kwietnia 1887 roku w Cieszynie Henryk Skrobane, najemca restauracji, poślubił Marię Emilię Kisling. W księdze metrykalnej zapisano, że Henryk był synem nieżyjącego w tym czasie Antoniego Skrobana, mieszkającego w miejscowości Mezö Kaszony na Węgrzech (obecnie Košice na Ukrainie). Maria i Henryk Skrobankowie mieszkali później w Frysztacie, gdzie w 1888 roku przyszedł na świat ich syn Gustaw Henryk.

• Notka prasowa o śmierci Jakuba Skrobana, honorowego obywatela Cieszyna (Schlesisches Tagblatt, nr z 17 II 1910).



Polska już bez rosyjskiego gazu

Rosja wstrzymała dostawy gazu do Polski po tym, jak polski rząd nie zgodził się płacić za ten surowiec w rublach. – Przestaliśmy w jakikolwiek sposób od Rosji zależeć – skomentował sytuację premier RP Mateusz Morawiecki. Premier Czech Petr Fiala ocenił natomiast, że konieczne jest stopniowe odchodzenie od uzależnienia od rosyjskich surowców.

W środę 27 kwietnia rosyjski gaz przestał płynąć do Polski. – To pokazuje, jak skutecznie działamy na rzecz niepodległej Ukrainy i jak skutecznie potrafiliśmy zadziałać, aby obronić się przed szantażem gazowym – stwierdził premier RP Mateusz Morawiecki. Rosja zażądała bowiem zapłaty za ten surowiec w rublach, na co polski rząd nie przyszedł. – Przestaliśmy w jakikolwiek sposób od Rosji zależeć – oświadczył szef rządu.

Zapowiedział jednocześnie, że zabezpieczenie Polski w gaz jest absolutnie pewne, a dzięki decyzji o zwiększeniu produkcji i poszukiwaniu nowych źródeł gazu, jaka została podjęta z chwilą objęcia władzy przez jego rząd, udało się znacząco zwiększyć produkcję krajową. Morawiecki przypominał, że konsekwentnie budowane były interkonektory i gazociąg bałtycki. Podkreślił, że rząd zrobi wszystko, żeby Polacy nie odczuli skutków tego w swoich budżetach bardziej niż do tej pory.

– W przypadku zasilania gospodarstw domowych nie przewidujemy scenariuszy zakładających przerwy w dostawach gazu. Zrobimy wszystko, aby ludzie mogli ogrzać swoje domy, gotować swoje posiłki – powiedział szef rządu.



• Bezpieczeństwo energetyczne było jednym z tematów rozmów premierów Czech i Polski Petra Fialy i Mateusza Morawieckiego w Warszawie. Fot. KPRM

Przyznał natomiast, że jeśli chodzi o kolejne stopnie dostępu gazu, które mogłyby odbić się na polskiej gospodarce, istnieje rezerwowe plany. Wyrzucił jednak nadzieję, że nie trzeba będzie ich uruchamiać.

Morawiecki zwrócił uwagę, że Polska pokazuje swoją suwerenność jako pierwszy kraj w UE z tych państw, które musiały polegać na gazie rosyjskim.

– Dzięki przezroczności i wytrwałej realizacji tych projektów gazowych, na które postawiliśmy, dzisiaj Polska stała się niezależna gazowo od

Federacji Rosyjskiej. Żaden szantaż nam nie grozi. Dzisiaj pokazujemy, czym jest odpowiedzialna długofalowa polityka, ciągłość tej polityki i dbałość o bezpieczeństwo Polaków – powiedział.

Zauważył także, że gdyby nie budowa nowych połączeń gazowych z innymi państwami (budowa Baltic Pipe) oraz zwiększenie krajowej produkcji gazu Polska byłaby dziś w dużych tarapatkach.

Wstrzymanie dostaw rosyjskiego gazu do Polski odbiło się w świecie szerokim echem. – Jednostronne zerwanie przez Gazprom kontrak-

Podkreślił, że Stany Zjednoczone mocno wspierają swoich sojuszników i pracują nad dywersyfikacją ich źródeł energii.

Z kolei czeski premier Petr Fiala zaznaczył, że wstrzymując dostawy gazu do Polski, Rosja łamie porozumienia. – W ten sposób Rosja jeszcze bardziej eskaluje sytuację i narusza istniejące umowy. To kolejny dowód na to, że musimy stopniowo pozbywać się uzależnienia od rosyjskich paliw kopalnych – stwierdził premier Fiala.

Czeski minister przemysłu i handlu Jozef Sikela ocenił nato-

– tów gazowych z Bułgarią i Polską to kolejny przykład wykorzystywania przez Rosję surowców energetycznych jako broni, co obrazuje nierzetelność tego kraju jako dostawcy energii – stwierdził sekretarz stanu USA Antony Blinken

– stwierdził sekretarz stanu USA Antony Blinken w mediach społecznościowych. – Rosja wykorzystuje gaz jako broń, a zależność niektórych państw od surowców rosyjskich sprawia, że ograniczana jest zdolność do pomocy Ukrainie. W grudniu ubiegłego roku przedstawiciele Czeskiego Związku Gazownictwa i firmy transportującej gaz na terenie Czech NET4GAS stwierdzili, że ewentualna przerwa w dostawach przez rurociąg jamalski nie będzie miała wpływu na česką gospodarkę. Zdaniem NET4GAS Czechy pozyskują surowce głównie z innych szlaków transportowych. Minister Sikela podkreślił, że dostawy gazu do Republiki Czeskiej są stabilne, a w magazynach jest rezerwa w wysokości 900 milionów metrów sześciennych surowca, co oznacza, że kraj ma w tej chwili, w zależności od pogody, zapasy gazu na mniej więcej miesiąc.

Dłatego bezpieczeństwo energetyczne było jednym z tematów rozmowy podczas piątkowej (29 kwietnia) wizyty premiera Petra Fialy w Warszawie, w trakcie której spotkał się on z premierem RP Mateuszem Morawieckim.

– Polska będzie współpracować z Czechami w celu wypracowania odpowiednich mechanizmów, które pomogą Republice Czeskiej przejść przez trudny okres uniezależnienia się energetycznego od Rosji – zapowiedział szef polskiego rządu. (PAP, klm)

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Za sto lat zmieniło się niewiele...

Nie każdy może powiedzieć, że jego praca to czysta przyjemność. Pracujemy, bo musimy z czego żyć. Praca zresztą od zawsze stanowiła ważny element życia. Bardzo często jednak była synonimem ciężkiego znoju, nie zaś satysfakcji i spełnienia. Od zarania ludzkości ludzie (a w każdym razie zdecydowana większość z nich) pracowali, bo musieli. Pod tym względem na przestrzeni wieków raczej niewiele się zmieniło. Kiedy w 1817 roku socjalista Robert Owen doszedł do wniosku, że ludzie powinni 8 godzin pracować, 8 godzin poświęcać rodzinie i 8 godzin spać, dla wielu było to nie do pomyslenia. W 20 lat później z 8-godzinnej dniówki mogli się cieszyć wykwalifikowani pracownicy w Nowej Zelandii i Australii. W 1848 roku zaś francuscy pracownicy otrzymali gwarancję... 12-godzinny czas pracy. W USA 8-godzinna zmiana fabryczną wprowadzono m.in. w 1914 r. w zakładach Ford Motor Company. Wydajność pracy wzrosła dzięki temu o 100 proc.

Od 1918 roku w naszym kraju obowiązuje 8-godzinny dzień pracy. Od stu lat zmieniło się niewiele, wyjątkiem są może tylko wolne soboty. To zastanawiające, bo przecież znajdujemy się w prognozie 4. rewolucji przemysłowej, dzięki czemu czynności, które naszym przodkom zajmowały wiele czasu i wymagały mnóstwo wysiłku, dziś komputer czy robot wykonują w ułamku sekundy. Czyż zatem nie powinniśmy wręczyć pracodawcom krocję? Przecież nie po to wdramy coraz to nowe rozwiązania techniczne i technologiczne, nie po to budujemy coraz to doskonalsze maszyny i urządzenia, aby w dalszym ciągu spędzać w pracy większą część dnia. Jak wynika z badań statystycznych, 87 proc. pracowników chciałoby więcej czasu poświęcać swoim najbliższym. Warto dodać, że pomimo iż ustawa gwarantuje 40-godzinny tydzień pracy, większość Czechów, Morawian i Ślązaków spędza w pracy rocznie o ponad 100 godzin więcej, aniżeli przeciętny Europejczyk. Czy w najbliższym czasie może się to

zmienić? Teoretycznie wraz z rozwojem technologii i automatyzacji powinno wszystkim lub prawie wszystkim ubywać obowiązków. W rzeczywistości jednak ze statystyk OECD (Organizacji ds.Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) wynika, że jesteśmy, podobnie jak Polacy, jednym z najbardziej zapracowanych narodów w Europie i na świecie. Temat krótszego tygodnia pracy co prawda powraca od czasu do czasu, ale nowych rozwiązań próżno by szukać. 8-godzinny dzień pracy to tradycja, której póki co nikomu u nas nie udało się jeszcze ruszyć.

A przecież w różnych krajach, nie tylko europejskich, przeprowadzono już wiele udanych eksperymentów, które jednoznacznie pokazały, że na przykład 4-dniowy tydzień pracy w dzisiejszych czasach byłby jak najbardziej do przyjęcia. Jeden z takich eksperymentów przebiegił w drugiej dekadzie XXI wieku w Islandii. Jak należało się spodziewać, ludzie, pracując krócej, byli w najbliższym czasie może się to

sowani. Spada też ryzyko wypalenia zawodowego. Teraz krótszy tydzień pracy to codzienność dla ok. 85 proc. islandzkich pracowników. Ale to nie jedyny przykład. W swoim japońskim biurze 4-dniowy tydzień pracy wprowadził już kilka lat temu Microsoft. Także tam wyniki były jednoznaczne – wzrosła o 40 proc. wydajność pracy. Badania brytyjskich naukowców pokazują, że korzyści płynące z 4-dniowego tygodnia pracy, oczywiście bez obniżania wynagrodzenia, przeważają nad negatywnymi. Krótszy tydzień pracy testuje też m.in. Hiszpania. W projekcie biurowym udział ok. 200 firm i ok. 5 tys. pracowników. Do wprowadzenia 4-dniowego tygodnia pracy (łącznie 38 godzin) zachęca pracodawców także rząd belgijski. Krócej, aniżeli u nas, od dawna pracują Francuzi (od 2000 roku obowiązują tam 35-godzinny tydzień pracy). W Danii oficjalny tydzień roboczy nie przekracza 38 godzin. W Portugalii wprowadza się ustawę o 35-godzinny tydzień pracy w sektorze publicznym. Co więcej, nie brak ekspertów, którzy prze-

Warto dodać, że są też przeciwnicy skracania czasu pracy. Utrzymują oni, że takie pomysły mogą zrujnować gospodarkę (akurat tego niebezpieczeństwa dotychczasowe doświadczenia nie potwierdzają) i dezorganizować funkcjonowanie firm. Na pewno skrócenie dniówki wymaga wielu zmian legislacyjnych, organizacyjnych, administracyjnych. Ale skoro gdzieś indziej można to zrobić, dlaczego nie spróbować także u nas? ◀

SERWIS PIŁKARSKI: Karwina pierwszym spadkowiczem

Piłkarze Karwiny definitywnie spadają z Fortuna Ligi. Po sześciu latach w gronie rodzimej elity zespół prowadzony przez Bohumila Pánika w niedzielę zamówił bilety do drugiej ligi. Zdecydował o tym przegrany 0:2 wyjazdowy pojedynek z FK Jablonec. Na czele tabeli wciąż gorąco: po remisie 1:1 Slavii Praga z Viktorią Pilzno łamigłówka dotycząca mistrza RC zostaje nierozwiązana.

Janusz Bittmar

FORTUNA LIGA JABLONEC - KARWINA 2:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 5. Martinec, 42. Zelený. **Karwina:** Bajza – Bartošák (64. Čmelík), Buchta, Kobourí, Šehić – Jursa (71. Teplan) – Svoboda (46. Vlachovský), Qose (46. Dramé), Marco Túlio, Sinjavský (46. Chvěja) – Papadopoulos.

Gospodarze przesadzili o trzech punktach w pierwszej połowie, w drugiej kontrolowali wydarzenia na boisku przypominającym poligon dla czołgów. Karwiniacy na jabloneckim kretowisku czuli się fatalnie. Zawstydzając słaby występ, biorąc pod uwagę rangę meczu, tylko wpiął się w klimat całego sezonu nad Olzą. Powody, dla których Karwina spada z ligi, są powszechnie znane. To słaba ławka rezerwowych, zbyt dużo obcokrajowców w zespole (którym nie zależy na losach klubu), strata kluczowego obrońcy Eduardo Santosa i wiele innych aspektów. W tym spotkaniu tak na dobrą sprawę walczył z obrońcami Jablonca tylko 37-letni Michal Papadopoulos. Reszta karwińskich piłkarzy ostrożnie spacerowała po murawie, obawiając się widocznej nadeptnięcia na minę przeciwpancerńca.

– Gospodarze zwyciężyli zasłużenie. Posiadają w zespole odważnych, agresywnych piłkarzy. Nam tej odwagi zabrakło – skomentował przegraną trener Karwiny Bohumil Pánik. – Do końca sezonu zagramy w grupie spadkowej o pietruszkę,



● Trener Karwiny Bohumil Pánik jeszcze nie pogodził się ze spadkiem. Rzeczywistość jest jednak nieublażana. Fot. mfkkarvina

ale obiecuję, że nie sprzedamy tanią skóry. Najbliższy mecz z Pardubicami potraktujemy tak, jak gdyby wciąż jeszcze istniała szansa na uratowanie pierwszoligowego bytu.

SLOVÁCKO - OSTRAVA 3:1

Do przerwy: 0:1. Bramki: 55., 70. i 93. Jurečka – 6. Klíma. **Ostava:** Laštůvka – Ndefe, Takács (86. Pokorný), Lischka, Fleišman – Kaločrým nie zależy na losach klubu), strata kluczowego obrońcy Eduardo Santosa i wiele innych aspektów. W tym spotkaniu tak na dobrą sprawę walczył z obrońcami Jablonca tylko 37-letni Michal Papadopoulos. Reszta karwińskich piłkarzy ostrożnie spacerowała po murawie, obawiając się widocznej nadeptnięcia na minę przeciwpancerńca.

Banik po przegranej w Uherzkim Hradziszczu stracił szansę na udział w europejskich pucharach, ale tego można się było zresztą spodziewać. Po odwołaniu trenera Ondřeja Smetany nad Ostrawicę głównym tematem ostatnich dni jest wiadomość, kto poprawi drużynę w nowym sezonie. Kwestia lokaty w tabeli grupy mistrzostwiska stała się niejako sprawą drugorzędą. Katem Banika został w weekend Jurečka, który hat trickiem przyćmił resztę kolegów

z drużyny. Co ciekawe, szkoleniowiec Slovácka Martin Svědk znajduje się na ostrawskiej liście życzeń i to w dodatku na pierwszym miejscu.

Lokaty – grupa mistrzowska: 1. Pilzno 76, 2. Slavia Praga 74, 3. Sparta Praga 70, 4. Slovácko 62, 5. Ostrawa 51, 6. Hradec Kr. 44 pkt. **Grupa spadkowa:** 11. Zlín 34, ..., 14. Teplice 28, 15. Bohemians 27, 16. Karwina 18 pkt. **W następnej kolejce:** Pardubice – Karwina (sob., 16.00), Ostrava – Hradec Kr. (sob., 19.00).

FNL

TRZYNIEC - PRZYBRAM 4:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 3., 65. i 76. Kania, 51. Cermák samob. – 60. Pilík. **Trzyniec:** Hasalík – Bolf (12. Szewieczek, 83. Buneš), Bedecs, Foltyn, J. Javůrek – Omasta, Habusta (33. Hybl), Machuča, Kania (83. Klusák) – Juřena, Dedič (83. Petrář).

Trzyńczanie rozbili w sobotę na Stadionie Rudolfa Łabaja ekipę FK

Przybram, a głównym aktorem w tym widowisku był zdobywca hat tricka, Lukáš Kania. – To był jeden z najważniejszych meczów w tym sezonie. Cieszę się z wygranej, a także pięknych bramek – stwierdził trener Trzyńca Martin Zbončák. Zespół z dorobkiem 30 punktów wprawdzie jeszcze nie wywalczył drugoligowej pewności, ale jest coraz bliżej tego celu.

Lokaty: 1. Brno 65, 2. Lišeň 47, 3. Vlašim 46, ..., 13. Trzyniec 30, 14. Chrudim 28, 15. Ujście n. Łabą 25, 16. Žižków 14 pkt. **W następnej kolejce:** Vlašim – Trzyniec (piątek, 17.30).

DYWIZJA F

Bogumin – Polanka 1:0 (10. Strojek), Hawierzów – Frydlant 0:3, Rymarzów – Karwina B 3:3 (49. Furič, 61. 190. Navrátil – 29. Zych, 56. Goj, 77. Hrušovský), Nowy Jiczyn – Dziecmonowice 5:0, Bruntal – Witkowiec 1:3, Opawa B – Frensztat 7:3, Herzmanice – Bilowec 0:6. **Lokaty:** 1. Frydlant 37, 2. Polanka 37, 3. Bilowec 36, ..., 6. Karwina B 29, 8. Bogumin 28, 12. Hawierzów 16, 13. Dziecmonowice 11 pkt.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA SLAVIA ORŁOWA - BÍDLIČNA 2:1

Slavia Orłowa – Břidlična 2:1 (Baiger, Jatagandzidis – Roňný), Petrůvald n. Morawach – Cz. Cieszyn 0:2 (Słowiaczek, Maceček), Kozyberce – Dątynie Dolne 3:3 (dla gości: Cenek, Čileček, Rozsival), L. Piotrowice – Brusperk 1:1 (Urban – Janša), Ol-drzyszów – Jakubczowice 2:2, Haj – Pusta Polom 3:0, Hlubina – Karniów 0:0. **Lokaty:** 1. Karniów 54, 2. Břidlična 45, 3. Haj 40, ..., 7. Orłowa 33,

11. Cz. Cieszyn 25, 13. Dątynie Dolne 18, 14. L. Piotrowice 14 pkt.

IA KLASA – gr. B

Šmilowice – Libhoř 1:0 (Vlachovič), Dobratice – Bystrzyca 2:1 (dla gości: Buryan), Luczyna – Jablonków 3:0, Jistebník – B. Olbrachcice 1:1 (Moučka – Chumchal), Stare Miasto – Stonawa 0:3 (Egri 3), Dobra – Rzepiszcz 1:3. **Lokaty:** 1. Rzepiszcz 48, 2. Olbrachcice 35, 3. Wracimów B 34, 4. Stonawa 32, 5. Bystrzyca 27, ..., 7. Jablonków 21, 8. Šmilowice 20 pkt.

IB KLASA – gr. C

L. Piotrowice B – Baszka 1:2, Nydek – Sedliszcz 0:1, Raskowice – I. Piotrowice 8:0, Wędrzyna – Wierznów 2:0, Mosty k. J. – Starzicz 0:3, Pietwałd – Sucha Górna 0:3, Gnojnik – Oldrzychowice 2:6. **Lokaty:** 1. Sucha Górna 51, 2. Raskowice 48, 3. Wędrzyna 47 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

G. Będowice – F. Orłowa 1:3, Hawierzów B – SJ Pietwałd 0:2, Sn Hawierzów – Cierlicko 3:0, Żuków G. – B. Rychwałd 5:1, L. Łąki – G. Hawierzów 2:2. **Lokaty:** 1. F. Orłowa 40, 2. Żuków G. 29, 3. SJ Pietwałd 28 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Gródek – Milików 0:1, Píosek – Toszonowice 1:4, Nawšie – Niebory 1:7, Palkowice – Bukowice 8:0, Pržno – Janowice 0:5, Wojkowice – Metyłowice 0:0, Noszowice – Chlebowice 2:1. **Lokaty:** 1. Niebory 51, 2. Palkowice 50, 3. Pržno 43 pkt. **(jb)**

Zapraszają do tańca

Cztery mistrzowskie tytuły, w tym trzy zdobyte z rzędu – w klubową kronikę Stalowników Trzyniec wpisano złotymi literami kolejny sukces. Hokeiści Trzyńca w szóstym finałowym meczu pokonali Spartę Praga na jej własnym podwórku 2:1, wygrywając całą serię 4:2. Zapraszamy do tańca.

Janusz Bittmar

Pojutrze rusza zabawa na 102

Stalownicy tańczą i fetują zwycięstwo w zasadzie od piątkowego wczesnego poranka, kiedy to w dobrych humorach wrócili do Trzyńca, witani przed Werk Areną przez najwierniejszych „nocnych Marków”. Na najbliższy czwartek zaplanowana jest tradycyjna „jazda królów”, czyli parada hokeistów w autobusie-kabrioletcie po Trzyńcu.

Autobus specjalnie zaprojektowany na potrzeby rosyłych hokeistów, w myśl hasła „komfort na pierwszym miejscu”, bez dachu dla lepszego kontaktu z kibicami, będzie największą atrakcją czwartkowych mistrzowskich obchodów. W ramach czwartkowego programu nie zabraknie również spotkania hokeistów z kibicami w Kauflandzie. Dla fanów nadarzy się idealna okazja, żeby wymienić się sprostaczeniami z całego sezonu, a także zdobyć cenny autograf swojego idola. Mistrzowska zabawa będzie kontynuowana również w sobotę podczas Dnia Hutnika.

Ruchy kadrowe, czyli brutalna rzeczywistość

Bezpośrednio po sukcesie z obozu Stalowników napływają również prozaiczne wieści dotyczące najbliższej przyszłości. W najbliższym momencie, na wierzchołku góry, z drużyną żegna się oficjalnie trener Václav Varad'a, a wraz z nim również jego asystenci – Marek Zadina i Aleš Krátoska. Zadina zostanie asystentem Radima Rulika w Pardubicach, najbliższa przyszłość Václava Varadi wciąż owiana jest niemniej tajemnicą. Niewykluczo-



● Trener Václav Varad'a ze złotym medalem i pucharem dla mistrza sezonu 2021/2022. Fot. hccocelari

ne, że Varad'a skorzysta z zagranicznej oferty (wróble na dachu ćwierkają m.in. o lidze szwajcarskiej).

Wzruszony do łez po zdobyciu mistrzowskiego hat tricka Václav Varad'a nie krył emocji w rozmowie z dziennikarzami. – Chciałbym podziękować przede wszystkim mojej rodzinie. Bez jej codziennego wsparcia nie byłoby tego sukcesu.

Już pewnie, że w nowym sezonie 2022/2023 w zespole zabraknie braci Ondřeja i Michala Kovaříků, którzy spróbują szczęścia w lidze fińskiej. Z drużyną mistrza RC pożegnają się też elitari obrońcy David Musil i Tomáš Kundrát. Musil przypomina jest do gry w barwach Pardubic, Kundrát na pewno trafi do Komety Brno.

– Życzę chłopakom sukcesu w nowych klubach. Kibicom chciał-

bym zaś przekazać podziękowania za wsparcie w całym sezonie i podkreślić, że nie szukujemy żadnej wielkiej wyprzedaży. Kręgosłup tej drużyny działa sprawnie – zaznaczył Jan Peterek, dyrektor sportowy HC Stalownicy Trzyniec. **(jb)**

MISTRZOWSKIE OBCHODY

Czwartek
 ● Początek o godz. 11.00 przed Werk Areną (autobus wyruszy w trasę po mieście)
 ● Spotkanie z hokeistami w Kauflandzie około godz. 15.00

Sobota
 ● W ramach Dnia Hutnika o godz. 16.30

Nerwówka była spora. bo nie chciałem chłopakom zepsuć tego meczu

Marek Mazanec,

bramkarz HC Stalownicy Trzyniec; po triumfie w ekstralidze

Awans polskich hokeistów



● Polacy wracają na zaplecze Elity. Fot. ZENON KISZA

Marzenia stały się faktem. Polscy hokeiści po triumfie w mistrzostwach świata Dywizji IB wracają na zaplecze Elity. O awansie do drugiej najwyższej klasy reprezentacyjnych rozgrywek zdecydował niedzielny zwycięski mecz z Japonią w Tychach. Biało-czerwoni pokonali „Samurajów” 2:0 po bramkach Arkadiusza Kostka i Alana Lyszczarczyka. Wartością dodaną wygranej z Japonią było czyste konto bramkarza Johna Murray'a.

Na tych fundamentach można budować przyszłość polskiego hokeja. Młodzi gniewni pokroju Alana Lyszczarczyka, który z dużym prawdopodobieństwem nowy sezon spędzi w pierwszej drużynie Stalowników Trzyniec, świetny bramkarz John Murray, średnia generacja na czele ze Stalownikiem Aronem Chmielewskim – to tylko niektóre plusy drużyny słowackiego trenera Róberta Kalábera.

W kluczowym niedzielnym starciu z Japonią w zespole biało-czerwonych wszystko wypadło. Na tafli kadry wsparł również Chmielewski, który dołączył do zespołu bezpośrednio po mistrzowskiej feście w Trzyńcu. Doświadczony napastnik trafił od razu do pierwszego ataku, obok Alana Lyszczarczyka i Filipa Komorskiego, z którymi zasmakował emocji w sezonie 2021/2022 w Tipsport Ekstralidze w barwach Trzyńca.

Polska reprezentacja wraca na zaplecze Elity po pięciu latach spędzonych w hokejowej otchłani. Zwycięskiego gola w decydującym meczu z Japonią zdobył obrońca Arkadiusz Kostek. Jego gol z dobitki z 26. minuty ustawił przebieg rywalizacji z szybkimi, ale popełniającymi błędy Japończykami.

– Trener uczulał nas na to, że będziemy cały czas grali odpowiedzialnie z tyłu, ale też przy tym nie odpuszczali gry z przodu. Ogólnie uspokajał nas, żebyśmy grali po prostu swoje – zdradził szczęśliwy Kostek, który na co dzień broni barw JKH GKS-u Jastrzębie, a więc współpracuje w klubie z trenerem kadry Kaláberem. – Szczerze powiedziałem, że doświadczenia, to nie ma różnicy pomiędzy trenerem w kadry a w klubie. System jest podobny, zachowanie i wymagania, więc osobście nie odczułem różnicy – dodał obrońca. **(jb)**

Banik w finale

Piłkarze ręczni Banika Karwina idą jak burza. W fazie pucharowej Strabag Rail Ekstraligi podopieczni trenera Michala Brúny po gładkiej serii z Duklą Praga awansowali do finału.

Półfinałowa seria pomiędzy Banikiem Karwina a Duklą Praga zakończyła się w najkrótszym możliwym czasie – po trzech zwycięstwach Banika. Decydujący krok uczynili karwiniacy w sobotę na własnym parkiecie, wygrywając 33:26. Kluczowa dla losów meczu była pierwsza połowa. Do szatni gospodarze schodzili z przewagą

trzech bramek, bo w ostatnich sekundach Solák trafił na 18:15. – Ten gol uspokoił nas mentalnie – skomentował zawody trener Banika Michal Brúna.

Banik na wstępie drugiej połowy poszedł za ciosem, aplikując rozkarzonej Dukli kolejne bramki. Przy stanie 24:17 już tylko kataklizm mógł odebrać zwycięstwo wicemistrzowi RC. Tak się jednak nie stało, a świetnie dysponowany bramkarz Nemanja Marjanović tylko dołował oliwy do ognia praskiej frustracji. Dukla pułdowała nie tylko po wymęczonych akcjach, ale również z „siódemek”. „Nemo” po

3. PÓLFINAŁ STRABAG RAIL EKSTRALIGI

KARWINA - DUKLA PRAGA

33:26

Do przerwy: 18:15. Karwina: Mokrós, Marjanović, Tabaar – Růža 6, Solák 7, Patzel 6/1, Mlotek, Jan Užek 4, Fulnek 1, Franc 1, Sobol 3, Skalický, Nantl, Petrovič 2, Široký 3, Halama.

raz kolejny pokazał, że w meczach o najwyższą stawkę należy do najlepszych golpiperów rozgrywek.



● Z piłką w ataku Jan Užek. Fot. hcb-karvina

W finale Banik Karwina zmierzy się z zwycięzcą pojedynku pomiędzy Zubrzy a Pilznem. W tej serii na podium znajduje się Zubrzy, które po weekendzie zdobyło meczbol. **(jb)**

RETROSKOP



Śárka Kašpárkova, pochodząca z Karwiny była znakomitą czechką lekkoatletką, brązowa medalistka igrzysk olimpijskich w Atlancie (1996) w trójskoju, mistrzyni świata (Ateny, 1997), była bohaterką ubiegłotygodniowego pytania w Retroskopie.

Wraz z jubileuszową 100. odsłoną znajdujemy się na kolejnej lotnej premii Retroskopu. Za tydzień do jednego z Was trafi voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportissimo. Warunek jest prosty: wystarczy rozsyfrować postać na zdjęciu i liczyć na łut szczęścia.

Jubileusz zobowiązuje, a więc dziś nieco trudniejsze pytanie.

PYTANIE NR 100

Jedynym bramkarzem polskiego pochodzenia, który występował w lidze NHL. W mistrzostwach świata 1989 reprezentował barwy Kanady, w karierze klubowej był związany z New Jersey Devils i Ottawą Senators. W sumie w NHL zagrał 246 meczów. Przez kolegów z drużyny nazywany był „Peter Alphabet”.

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem: bittmar@glos.live.

(jb)



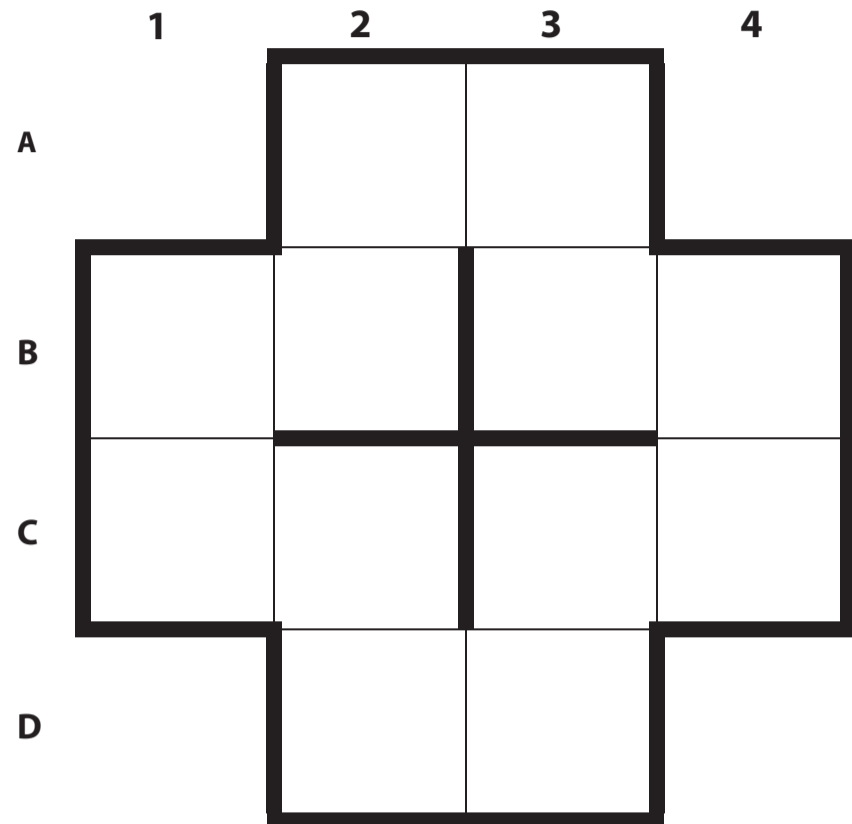
Fot. ARC

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



KRZYŻÓWKA SYLABOWA



POZIOMO: **A.** epicka opowieść o dziejach rodziny **B.** miasto, port w Finlandii, w prowincji Laponia, nad Zatoką Botnicką – metropolia nad Tamizą **C.** do niej szedł Czerwony Kapturek – z Kajtkiem w komiksie **D.** bucha z czajnika

PIONOWO: **1.** orientalna pieczeń z jagnięcia **2.** zdrobnienie od imienia Sam – antytalent, ciamajda, fajtlapa **3.** anglosaska jednostka objętości (ok. 4l) – „płaszcz” drzewa **4.** pokrywka w gwarze cieszyńskiej

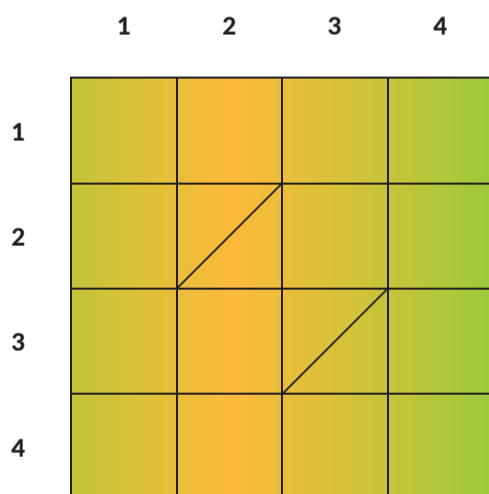
Wyrazy trudne lub mniej znane: KEMI, KOKO

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. drzewo bliskie Janowi z Czarnolasu
2. Henrik... (1828-1906), dramatopisarz norweski, autor „Peer Gynta” i „Nory”
3. drzewo, gatunek hikory
4. Dereszowska lub Karenina

Wyrazy trudne lub mniej znane:
PEKAN

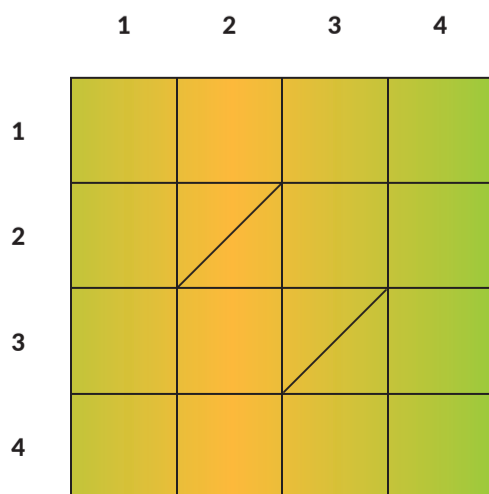


MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. biała krystaliczna substancja stosowana m.in. do wyrobu napojów musujących, w lecznictwie
2. chaos, nieład, mętlik lub aberracja psychiczna
3. chroni ją opona
4. Adam dla znajomych

Wyrazy trudne lub mniej znane:
OBŁĘD

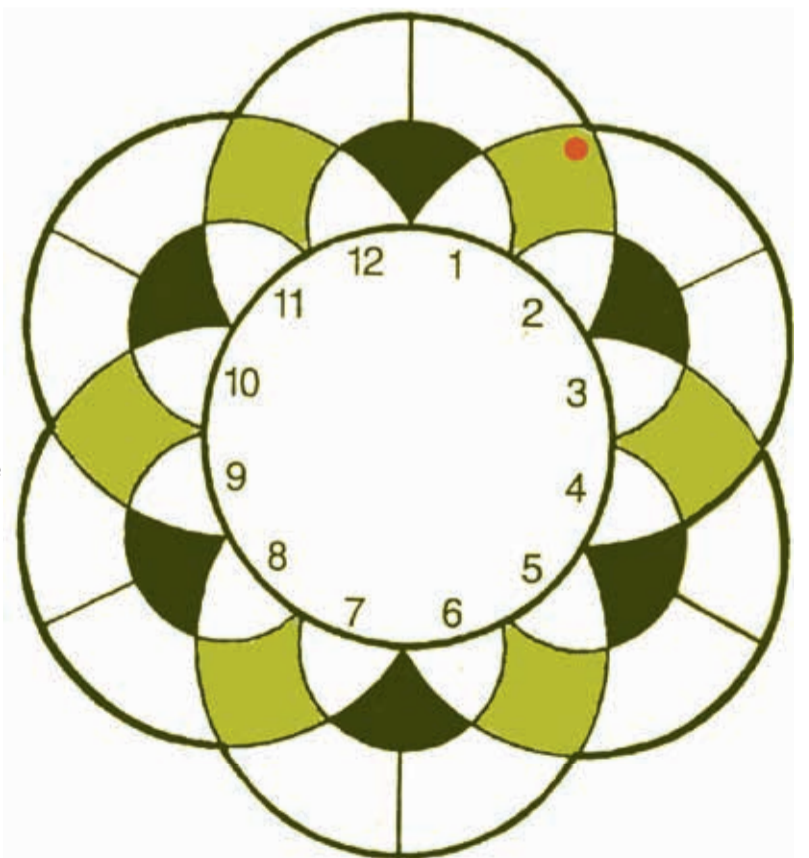


LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem logogryfu jest nazwa miasta w województwie małopolskim, w powiecie nowosądeckim. Miasto to położone jest na pograniczu Beskidu Niskiego i Pogórza Rożnowskiego, nad rzeką Białą....

- 1.-4. samce w stadninie
- 3.-6. gwałtowne załamanie gospodarcze
- 5.-8. zgłoska w wyrazie
- 7.-10. wizytacja szpitalnego oddziału lub inaczej inspekcja
- 9.-12. zrobić się na..., czyli pięknie się ubrać i uczesać
- 11.-2. Pol, astronom belgijski urodzony w 1906 roku

Wyrazy trudne lub mniej znane:
SWINGS



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 13 maja 2022 r. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Znajdź nas na YouTube

YouTube

